

Jan Krokos

Pytanie w filozofii Tomasza z Akwinu

Studia Philosophiae Christianae 38/1, 5-18

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN KROKOS

Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, UKSW

PYTANIE W FILOZOFII TOMASZA Z AKWINU

1. Wstęp. 2. Tomaszowa teoria pytań. 3. Pytanie „*utrum p*” i jego funkcja w dziełach Tomasza. 4. Zakończenie.

1. WSTĘP

Pytanie towarzyszyło filozofii od jej zarania. Najpierw było to pytanie o $\epsilon\rho\chi\eta$. Narodzenie się filozofii europejskiego kręgu kulturowego, które miało miejsce w Grecji na przełomie VII i VI w. przed Chrystusem, „polegało – jak powie A. B. Stępień – na postawieniu pewnych pytań (zwłaszcza pytania o początek, zasadę, naturę wszechrzeczy) i na sposobie szukania na nie odpowiedzi (przez odwołanie się wyłącznie do naturalnych zdolności poznawczych ludzkiego umysłu, z gotowością do odrzucenia tego, do czego przywykliśmy, za czym stoi autorytet tradycji, powszechnej opinii czy instytucji)”¹. Faktycznemu stawianiu pytań towarzyszyła próba teoretycznego namysłu nad nim. Pierwszy zarys teorii pytań spotykamy u Arystotelesa. Zarówno teorią pytań, jak i z faktycznym formułowaniem pytań, które spełniały doniosłą rolę w scholastycznym dyskursie, mamy do czynienia m. in. w dziełach Tomasza z Akwinu. Zadaniem, jakie sobie stawiamy, jest przedstawienie problematyki pytań, tak jak ujawnia się ona w filozofii Doktora Anielskiego.

2. TOMASZOWA TEORIA PYTAŃ

Akwinacie był znany² Arystotelesowski *Organon*, obejmujący 6 pism logicznych³: *Kategorie* (mała rozprawa traktująca o nazwach

¹ A. B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Lublin 1995³, 43.

² Mówiąc o znajomości pism Arystotelesa przez Tomasza, trzeba pamiętać, iż miał on do nich dostęp jedynie w tłumaczeniach łacińskich, czynionych także specjalnie

i o tym, co one oznaczają), *Hermeneutyka* (mała rozprawa traktująca o zdaniach), *Analityki pierwsze* (obszerne dzieło o wnioskowaniu), *Analityki wtóre* (równie duże dzieło o dowodzie), *Topiki* (rozległe dzieło o wywodach nienaukowych) oraz (małe dziełko) *O dowodach sofistycznych*. Sam podjął próbę napisania komentarzy przynajmniej do niektórych z nich. Znane są dwa komentarze Akwinaty do tych pism: *Sententia super Peri hermeneias* (niekompletny)⁴ oraz *Sententia super Posteriora Analytica*⁵. Arystoteles zaś właśnie w swych pismach logicznych (zasadniczo) podjął zagadnienie pytań.

Tomasz w problematyce pytań w zasadzie kroczy za Arystotelesem. Jak się zdaje, pytanie (*quaestio*⁶) jest w jego tekstach pojmowane częściej jako zagadnienie, problem⁷, rzadziej – czynnościowo, jako zapytywanie lub dociekanie naukowe. Fakt, że sam termin *quaestio* i jego pochodne występują w tekstach Akwinaty dziesięciokrotnie częściej niż *interrogatio*⁸, który to rzeczownik jest używany jako

dla niego. Stąd trzeba zachować ostrożność w wyraźnym określeniu stanowiska Tomasza w stosunku do Arystotelesa, zwłaszcza gdy idzie o sprawy szczegółowe. O problemach ze średniowiecznymi przekładami Arystotelesa zob. J. Domański, *Kilka uwag o teorii i praktyce przekładania w łacińskim obszarze językowym*, Przegląd Tomistyczny 1(1984), 148–150.

³ Tak zwykle się nazywać pisma, tworzące Arystotelesowki *Organon*. Jednakże termin „logika” jako nazwa określonej nauki, był obcy Arystotelesowi. Pojawił się on dopiero w tytule dzieła Demokryta (460–371) *O sprawach logicznych, czyli kanon*. Również i nazwa *Organon* jest późniejsza. Pod taką nazwą wydali pisma Arystotelesa dotyczące dociekań logicznych jego uczniowie w I w. przed Chr. Oni też powrócili do terminu „logika”. Por. T. Kotarbiński, *Wykłady z dziejów logiki*, Warszawa 1985², 7n.

⁴ Na temat tego komentarza zob. J. Isaac, *Le Peri Hermeneias en occident*, Paris 1953; P. Osmund Lewry, *Two Continuators of Aquinas: Robertus de Vulgarbia and Thomas Sutton on the Perihermeneias of Aristotle*, *Mediaeval Studies* 43(1981), 58–130.

⁵ *Analityki wtóre* wywarły bardzo głęboki wpływ na wszystkie pisma systematyczne Tomasza. Por. J. A. Weisheipl, *Tomasz z Akwinu. Życie, myśl i dzieło*, tłum. z ang. C. Wesolowski, Poznań 1985, 456n.

⁶ Rzeczownik *quaestio* wywodzi się od czasownika *quaerere* (szukać, poszukiwać, pytać, dowiadywać się) i w sensie właściwym znaczy tyle co poszukiwanie (kogoś lub czegoś), zaś w przenośnym – poszukiwanie naukowe, badanie (zarówno jako czynność, jak i jako przedmiot owej czynności: zagadnienie, problem, temat). Por. *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. IV, Warszawa 1974.

⁷ Takie znaczenie ma termin *quaestio*, użyty w *Prologu do Summy teologii* (*S.th.*). Inna sprawa, czy Tomaszowe *quaestio* wolno utożsamiać z Arystotelesowskim terminem *πρόβλημα*.

⁸ Termin *interrogatio* (i pochodne) występuje ok. 400 razy. Wywodzi się od czasownika *interrogare* (pytać, zgađnać, zapytywać) i znaczy tyle co pytanie, zapytanie.

nazwa czynności zapytywania⁹. Zapytując, oczekuje się odpowiedzi, która wyjaśnia problem (*quaestio*)¹⁰. Tak stawiając sprawę, Akwinata raczej wyraźniej artykułuje myśl Filozofa, niż modyfikuje jego stanowisko. Dla Doktora Anielskiego, tak jak i dla Arystotelesa, pytanie nie było szczególnym przedmiotem zainteresowania. Tylko o nielicznych miejscach da się powiedzieć, iż uwagi, jakie czyni, odnoszą się do pytania ze względu na nie same. Najczęściej są czynione mimochodem. Wspomniane zaś tu terminy używane są w sensie potocznym, a nie technicznym¹¹.

Tomasz z Akwinu za konieczny warunek postawienia pytania czy podjęcia problemu uważa nie tyle brak wiedzy – jak twierdził Arystoteles, co wątpliwość (*dubitatio*)¹², co można by uznać za modyfikację stanowiska Stagiryty, lecz nie porzucenie go. *Dubitatio* jest bowiem odpowiednikiem greckiej ἀπορία, a wskazanie aporii często poprzedzało Arystotelesowe dociekania naukowe danego problemu¹³. Wskazanie na wątpliwość jako na warunek postawienia pytania staje się zrozumiałe, jeśli się zważy, że jako teolog Tomasz roztrząsa sprawy, które przekraczają przyrodzone możliwości poznawcze człowieka, a zostają podane jako przedmiot wiary¹⁴. W scholastyce zaś od czasów Abelarda zwykło się „kwestionować” nie tylko wypowiedzi, budzące wątpliwość, lecz i wypowiedzi wyrażające całkowitą pewność, po to, by osiągnąć głębsze ich zrozumienie¹⁵.

Zasadnicze uwagi Tomasza na temat pytań znajdujemy w jego komentarzu do *Analityk wtórych* Arystotelesa, w komentarzu noszącym tytuł *Sententia super Posteriora Analytica*¹⁶. Zajmuje się

⁹ Obok *interrogare* w tekstach Tomasza występują i inne czasowniki, wyrażające czynność zapytywania jak np.: *quaerere*.

¹⁰ Por. np. *S.th.* I, q. 84, a. 1, c: „Respondeo dicendum, ad evidentiam huius quaestionis (...)”.

¹¹ Pomijamy tu techniczne używanie terminu *quaestio* jako nazwy jednostki dydaktycznej i struktury dzieł scholastycznych.

¹² „Consilium est quaedam quaestio, secundum philosophum. Ubi autem non est dubitatio, ibi non est quaestio”. S. Thomae Aquinatis, *Commentum in I Librum Sententiarum Magistri Petri Lombardi (In I Sent.)* dist. 5, q. 3, a. 1, ex.

¹³ U Arystotelesa taki sposób postępowania spotykamy np. w księdze I *Fizyki*, w księdze I traktatu *O duszy*, czy też w księdze B *Metafizyki*.

¹⁴ Por. S. Thomae Aquinatis, *Summa contra gentiles*, (C.G.) I, 4–5.

¹⁵ M.–D. Chenu, *Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, tłum. z fr. H. Rosnerowa, Warszawa 1974, 95–104.

¹⁶ Ten tekst niekiedy jest cytowany jako *Commentarium in Analytika posteriora (In An. post.)*.

w nim wiedzą demonstratywną (apodyktyczną, dedukcyjną), którą odróżnia od dialektyki m. in. ze względu na typ pytań, jakie obie stawiają. Dialektyk pyta nie tylko o wniosek, lecz także o przesłanki, które w nauce demonstratywnej zostają przyjęte jako oczywiste same z siebie lub na podstawie takich właśnie. Nauka demonstratywna pyta jedynie o wniosek, który da się wyprowadzić z przesłanek¹⁷. Tomasz za Stagirytą powtarza, że wszelka wiedza demonstratywna (wszelka nauka) posiada sobie właściwe zapytania, odpowiedzi i dysputę¹⁸, ale i właściwe sobie błędy¹⁹. Mówi dalej o przekładalności pytań i przesłanek w sylogizmie, jako że przesłanka jest odpowiedzią na pytanie sylogistyczne²⁰. Według Tomasza zatem z przekładalności pytań i przesłanek w sylogizmie nie należy wyciągać wniosku, iż są one problematyczne. W nauce demonstratywnej problematyczny jest tylko wniosek, zaś w dialektyce – zarówno wniosek jak i przesłanki.

Wydaje się, że dla Akwinaty szczególne znaczenie ma odróżnienie pytania o istnienie (o fakt) i pytania o istotę (treść), tzn. *quaestio, an est*, i *quaestio, quid est*. W *Sentencjach do Analitik wtórych* Akwinata podkreśla, że pytanie o to, czym coś jest, jest poprzedza-

¹⁷ „Sciendum tamen est quod interrogatio aliter est in scientiis demonstrativis et aliter est in dialectica. In dialectica enim non solum interrogatur de conclusione, sed etiam de praemissis: de quibus demonstrator non interrogat, sed ea sumit quasi per se nota, vel per talia principia probata; sed interrogat tantum de conclusione. Sed cum eam demonstraverit, utitur ea, ut propositione, ad aliam conclusionem demonstrandam”. *In An. post.* I, lect. 21, n. 3.

¹⁸ Rola dysputy w nauce jest mocniej zaakcentowana w Tomaszowym komentarzu, niż w dziele przezeń komentowanym. Tomasz wyraźniej podkreśla konieczne warunki takiej naukowej dyskusji. Pisze: „Et quia ex interrogatione et responsione fit disputatio, consequenter ostendit quod in qualibet scientia est propria disputatio, dicens quod si disputet geometra cum geometra, secundum quod geometra, idest de his quae ad geometriam pertinent, manifestum est quod bene procedit disputatio, si tamen non solum fiat disputatio de eo quod est geometriae, sed etiam ex principiis geometricis procedatur”. *In An. post.* I, lect. 21, n. 7.

¹⁹ „In prima, ostendit quod in qualibet scientia sunt propriae interrogationes, responsiones et disputationes; in secunda, ostendit quomodo in qualibet scientia sunt propriae deceptiones (...)”. *In An. post.* I, lect. 21, n. 1.

²⁰ „Idem est secundum substantiam interrogatio syllogistica et propositio, quae accipit alteram partem contradictionis, licet in modo proferendi differant (hoc enim, quod ad interrogationem respondetur, assumitur ut propositio in aliquo syllogismo); in unaquaque autem scientia sunt propriae propositiones, ex quibus fit syllogismus: ostensum est enim quod quaelibet scientia ex propriis procedit; ergo in qualibet scientia est propria interrogatio”. *In An. post.* I, lect. 21, n. 2.

ne pytaniem o to, czy to coś jest²¹. Natomiast jeśli chce się na coś wskazać, konieczna jest wcześniejsza znajomość znaczenia nazwy²². Rozwinięcie tego zagadnienia znajdujemy w *Summa contra gentiles*, w której Tomasz nawiązując do wyżej przedstawionego rozróżnienia z *Analitik wtórych*, podaje, że tak jak pytanie „wskutek czego” – *quaestio propter quid* ma się do pytania „jak się rzecz ma” – *quaestio quia*, tak pytanie „czym coś jest” – *quaestio quid est* ma się do pytania „czy jest” – *quaestio an est*. Jest tak dlatego, że tak jak znajomość, wskutek czego coś jest takie, pozwala wykazać, że takie jest, tak znajomość, czym coś jest, pozwala wykazać, że to coś jest²³. To, co zostało tu powiedziane pokazuje, że Tomasz, za Arystotelesem, układa powyższe cztery pytania–zagadnienia w dwie pary, podporządkowując dwa z nich dwom pozostałym. Akwinata jednakże na tym nie poprzestaje. Stwierdza, że człowiek wiedząc, że coś jest takie (znając fakt), z natury pragnie poznać, dlaczego to coś takie jest. Wiedząc zaś, że coś jest, pragnie poznać, czym to coś jest, tzn. poznać substancję²⁴. W powyższym uwidacznia się także przekona-

²¹ Istnieje jednakże jeden wyjątek. W *S.G. I*, 10, czytamy: „In Deo autem hoc prae aliis invenitur, ut infra ostendetur, quod suum esse est sua essentia, ac si idem sit quod respondetur ad quaestionem quid est, et ad quaestionem an est. Sic ergo cum dicitur, Deus est, praedicatum vel est idem subiecto, vel saltem in definitione subiecti includitur. Et ita Deum esse per se notum erit”. Zauważmy jednak, że równoważność obu pytań, o których tu mowa, zasadza się na takozsamości odpowiedzi na każde z nich, jaką uzyskujemy, gdy podmiotem owych pytań uczynimy Boga. Nie znaczy to, że pytania te same w sobie są równoważne, o czym świadczy inny fragment *Summy filozoficznej* (I, 12), gdzie Tomasz odpiera zarzut, iż nie można wykazać rozumowo, że Bóg istnieje: „Posset tamen hic error fulcimentum aliquod falso sibi assumere ex quorundam philosophorum dictis, qui ostendunt in Deo idem esse essentiam et esse, scilicet id quod respondetur ad quid est, et ad quaestionem an est”.

²² „Unde quaestio, an est, praecedit quaestionem, quid est. Sed non potest ostendi de aliquo an sit, nisi prius intelligatur quid significatur per nomen”. *In An. post. I*, lect. 2, n. 5. Stwierdzenie to znajdziemy w odpowiedzi na trudności, jakie przytacza Tomasz, podejmując problem *Utrum Deum esse sit demonstrabile*: „Quia ad probandum aliquod esse, necesse est accipere pro medio quid significet nomen non autem quod quid est, quia quaestio quid est, sequitur ad quaestionem an est”. *S.th. I*, q. 2, a. 2, ad 2.

²³ Takie stwierdzenie może budzić sprzeciw, gdyż może sugerować, że znajomość istoty czegoś uzasadnia istnienie tego czegoś. Tomaszowi jednak tu idzie o poznanie substancji, a zatem bytu samoistnego. Poznanie istoty jakiegoś bytu zakłada poznanie jego istnienia.

²⁴ „Sicut se habet quaestio propter quid ad quaestionem quia, ita se habet quaestio quid est ad quaestionem an est: nam quaestio propter quid quaerit medium

nie Tomasza, że pytania czy zagadnienia układają się w logiczny porządek tak, że odpowiedź na jedno z nich zakłada uzyskanie odpowiedzi na pytania logicznie wcześniejsze²⁵.

Sprowadzalność zaś pytania „czy jest” – *quaestio an est* do pytania „jak się rzecz ma” – *quaestio quia*, a pytania „czy coś jest” – *quaestio quid est* do pytania „wskutek czego” – *quaestio propter quid* pozwoliło Tomaszowi za Arystotelesem wyróżnić dwa typy dowodzenia, zwane później *demonstratio quia* (czyli dowodzeniem faktycznym) i *demonstratio propter quid* (czyli dowodzeniem wyjaśniającym). Pierwsze z nich prowadzi do wiedzy o faktach (Arystotelesowska wiedza $\delta\tau\tau$), zaś drugie do wiedzy o przyczynie ($\delta\iota\omicron\tau\tau$). Gdy jednak dla Arystotelesa, jak twierdzi Krąpiec, dowody typu *quia* dotyczyły zasadniczo przedwstępnych warunków nauki (nie tłumaczyły istoty rzeczy lecz wskazywały jedynie na fakt obecności przedmiotu)²⁶, pod wpływem Tomasza i jego aposteriorycznego dowodzenia Boga zaczęto dochodzić do przekonania, że dowodzenie faktyczne nie jest tylko jakimś dowodzeniem przedwstępnym, lecz samo także należy do nauki²⁷. Tak zaś jak kwestia istnienia jest wcześniejsza od kwestii tłumaczenia, czym rzecz jest – o czym była

ad demonstrandum quia est aliquid, puta quod luna eclipsatur; et similiter quaestio quid est quaerit medium ad demonstrandum an est, secundum doctrinam traditam in *II Posteriorum*. Videmus autem quod videntes quia est aliquid, naturaliter scire desiderant propter quid. Ergo et cognoscentes an est aliquid, naturaliter scire desiderant quid est ipsum, quod est intelligere eius substantiam. Non igitur quietatur naturale sciendi desiderium in cognitione Dei qua scitur de ipso solum quia est”. *S.G.* III, 50.

²⁵ Tomasz daje temu wyraz wielokrotnie, np.: „Respondeo dicendum quod ista quaestio aliquo modo dependet ex praemissis” (*S.th.* I, q. 119, a. 2, c) i „Respondeo dicendum quod ista quaestio ex praecedenti dependet” (*S.th.* I–II, q. 110, a. 4, c).

²⁶ Nie wydaje się, aby to stwierdzenie Krąpca było słuszne, zwłaszcza gdy ten powołuje się na *Analityki wtóre* 75 a 38. Nie sposób tu przedyskutować tej sprawy. Trzeba jednak zauważyć, iż Arystoteles dopuszcza wiedzę demonstratywną $\delta\tau\tau$, jeśli dotyczy ona faktów koniecznych. Nie ma zaś wiedzy demonstratywnej o atrybutach nieistotnych.

²⁷ Krąpiec powołuje się tu na Jana od św. Tomasza, który w *Cursus philosophiae (Ars Logika)*, s. 788 o tym dowodzeniu powie, że „imperfecte participat rationem scientiae”. Ciekawym argumentem za naukowym charakterem dowodzenia faktycznego jest przytoczony przez Krąpca fakt zamiany dowodzenia *quia* na *propter quid*, który występuje w *In An. post.* I, lect. 23. Nie można jednak traktować go jako czegoś szczególnego, gdyż Tomasz powtarza jedynie pogląd Arystotelesa z *Analityk wtórych* 79 a. Por. M. A. Krąpiec, S. Kamiński, *Z teorii i metodologii metafizyki*, Lublin 1994³, 228–233.

mowa – tak dowodzenie faktyczne jest logicznie wcześniejsze od wyjaśniającego²⁸.

Dla problematyki pytań interesująca jest uwaga, jaką znajdujemy w *Summie teologii*. Tomasz, powołując się na księgę Δ *Metafizyki* Arystotelesa, wyróżnia dwa znaczenia terminu „byt” (*ens*), a mianowicie: 1. byt to bytowość rzeczy, z podziałem na dziesięć kategorii, 2. byt to prawda zdania, które polega na połączeniu, czego znakiem jest słowo „jest”. Dalej stwierdza, że byt w drugim znaczeniu jest odpowiedzią na pytanie „czy jest?”²⁹. Znaczyłoby to, że na pytanie „czy jest?”, odpowiedzią jest sam byt. Znaczenie tego stwierdzenia okaże się jeszcze bardziej doniosłe, gdy się zważy, że w Tomaszowej, egzystencjalnej koncepcji bytu, istnienie jako najdoskonalszy akt bytu spełnia w nim rolę analogiczną do tej, jaką spełnia forma w Arystotelesowskiej koncepcji bytu. Poszukiwanie więc istnieniowych przyczyn bytu u Tomasza byłoby analogiczne do poszukiwania przez Filozofa przyczyny formalnej, co ma miejsce w dowodzeniu *propter quid* (czyli τὸ δὲ ὅτι)³⁰. Umożliwia je istnienie zdań koniecznych, które są jednocześnie spostrzeżeniowymi wypowiedziami o faktach i intelektualnymi ujęciami tych faktów, a więc zdań, których konieczność wypływa z układu bytowego – z formy konkretnych rzeczy³¹.

Dopełnieniem Tomaszowej teorii pytań jest jego uwaga, jaką czyni, odpierając argument mający przemawiać za posiadaniem przez człowieka wiedzy wrodzonej. Ujawnia w niej rolę pytań i ich porządku już nie w badaniu, lecz w uczeniu się. Komentując Pla-

²⁸ Zwrócił na to uwagę J. Anderson, *On Demonstration in Thomistic Metaphysics*, *The New Scholasticism* 32(1958), 485nn. Por. M. A. Krapiec, S. Kamiński, dz. cyt., 229.

²⁹ „(...) ens dupliciter dicitur. Uno modo, secundum quod significat entitatem rei, prout dividitur per decem praedicamenta, et sic convertitur cum re. (...) Alio modo dicitur ens, quod significat veritatem propositionis, quae in compositione consistit, cuius nota est hoc verbum est, et hoc est ens quo respondetur ad quaestionem an est”. *S.th.* I, q. 48, a. 2, ad 2.

³⁰ Por. Anderson, art. cyt., 485nn; J. Owens, *The Doctrine of Being in the Aristotelian Metaphysics. A Study in the Greek Background of Medieval Thought*, Toronto 1951 – do których nawiązuje Krapiec w: M. A. Krapiec, *Teoria analogii bytu*, Lublin 1993², 50–61. 90–109; Zob. też M. A. Krapiec, S. Kamiński, *Z teorii i metodologii metafizyki*, dz. cyt., 231n.

³¹ Zagadnienie możliwości ogólnych i koniecznych twierdzeń rzeczowych podjął S. Kamiński w: M. A. Krapiec, S. Kamiński, *Z teorii i metodologii metafizyki*, dz. cyt., 303–314.

tońskiego *Menona*³², zawierającego tezę, że każdy człowiek może poznać każdą prawdę, jeśli zostanie poddany odpowiedniemu systemowi pytań (boć prawda jest w nas i jest wrodzona, a poznawanie jej to nic innego jak przypominanie sobie wiedzy nabytej przed wcieleniem w świecie idei), Akwinata wyjaśnia, iż dzięki odpowiedniemu postępowaniu, a mianowicie: zadając pytania, poczynając od oczywistych twierdzeń ogólnych i przechodząc do twierdzeń szczególnych, nie przypominamy sobie czegoś, lecz uczymy się czegoś na nowo. Podkreśla przy tym przekładalność systemu twierdzeń, jaki występuje w wykładzie nauczającego, na system pytań³³.

Niewątpliwie, Tomasz bardziej niż Arystoteles akcentował znaczenie zagadnienia niż pytania w sensie zdania pytajnego. Za konieczny warunek postawienia pytania czy podjęcia problemu uznał wątpliwość, a nie brak wiedzy, co nie stoi w sprzeczności z poglądem Stagyryty. Wyraźnie podkreślił, że pytania w nauce demonstratywnej dotyczą jedynie wniosku, a zatem przesłanki odpowiadają na pytanie, które nie jest pytaniem naukowym. Pytanie naukowe zasadza się na wiedzy o istnieniu czegoś i znajomości faktu, przyczyną której jest sam byt. Odejście zaś od esencjalnej koncepcji bytu, pozwala zastosować dowodzenie wyjaśniające *propter quid* do egzystencjalnej strony bytu. Ponadto pytanie o istnienie (o fakt) czyli *quaestio, an est*, jest zasadne wtedy, gdy znane jest znaczenie nazwy, i jest pytaniem o istnienie desygnatu tej nazwy.

3. PYTANIE „UTRUM P” I JEGO FUNKCJA W DZIELACH TOMASZA

W filozofii Akwinaty w centrum uwagi nie znajduje się jednak zdanie pytajne, lecz jego treść, czyli zagadnienie, przy czym akcent jest położony nie na formułowanie zagadnień, lecz na odpowiedź. Filozofia ta nie jest bowiem filozofią pytań, lecz odpowiedzi, jest rozwiązywaniem problemów, a nie ich mnożeniem. Pytania w tekstach Tomasza pojawiają się niemal wyłącznie jako tytuły artyku-

³² Platon, *Menon* 15(81–82).

³³ „Ad tertium dicendum quod ordinata interrogatio procedit ex principiis communibus per se notis, ad propria. Per talem autem processum scientia causatur in anima addiscentis. Unde cum verum respondet de his de quibus secundo interrogatur, hoc non est quia prius ea noverit; sed quia tunc ea de novo addiscit. Nihil enim refert utrum ille qui docet, proponendo vel interrogando procedat de principiis communibus ad conclusiones, utrobique enim animus audientis certificatur de posterioribus per priora”. *S.th.* I, q. 84, a. 2, ad 3.

łów, będących najniższym i podstawowym elementem konstrukcyjnym wielu dzieł scholastycznych.

Tomaszowe pytania, wyznaczające zagadnienia, mają postać: „*utrum p*”, gdzie *p* jest zmienną zdaniową. Taka postać zasadniczego pytania scholastycznego, związana jest z genezą kwestii jako podstawowej jednostki dydaktycznej. *Quaestiones* wyłaniały się początkowo w toku *lectio* jakiegoś tekstu, czy to z powodu niejasnego wyrażenia, które domagało się sprecyzowania, czy z rozbieżnych interpretacji, czy też z rozbieżnych rozwiązań, jakie proponowały różne autorytety. Po pewnym czasie „zakwestionowaniu” poddawano przeświadczenia doktrynalne, nie w związku z lekturą jakiegoś tekstu, lecz i niezależnie od niej, i nie tylko dlatego, że przeświadczenie to było dyskusyjne. Zaczęto „kwestionować” przeświadczenia, które nie budziły wątpliwości co do ich prawdziwości po to, by osiągnąć ich lepsze zrozumienie³⁴. Stąd Chenu powie, że słowo *utrum* funkcjonowało w scholastyce jako stereotyp i podejmowane było wszędzie i ustawicznie. Było rezultatem ewolucji formalnej, jaką przeszło pytanie, zachowując ostatecznie formę retoryczną.

Retoryczna forma pytania scholastycznego o postaci „*utrum p*” wskazuje na aporematyczny charakter Tomaszowego dyskursu, którego punktem wyjścia jest aporia czyli *dubitatio*, które Akwinata uznał za warunek postawienia pytania. Nie jest to pytanie zbędne, jak potocznie rozumie się dziś pytanie retoryczne³⁵, lecz i retoryki nie należy utożsamiać z banałem i beztreściowością czy mniej lub bardziej ozdobnym „gadulstwem”, lecz należy w niej widzieć – za Stagirytą – „antystrofę dialektyki”³⁶, jej jakby bliźniaczą siostrę³⁷. Zgodnie ze stanowiskiem Arystotelesa, retoryka nie miała bowiem uczyć, jak pozyskać słuchacza „pozorem”: „Słuszność wymaga przecież, aby mówcy walczyli ze sobą wyłącznie za pomocą faktów, gdyż wszystko, co nie dotyczy ich udowodnienia, jest zbędnym dodatkiem”³⁸. Tę koncepcję retoryki przejęło średniowiecze, umieszczając ją w *trivium* siedmiu sztuk wyzwolonych. Znał ją zatem i To-

³⁴ Por. stanowisko Tomasza odnośnie do racji postawienia pytania – *dubitatio*, a nie brak wiedzy, jak to było u Arystotelesa.

³⁵ Por. J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław 1999–2000², 225.

³⁶ Arystoteles, *Retoryka* 1354 a.

³⁷ Określenie Henryka Podbielskiego ze *Wstępu do Retoryki*, w: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001, 280.

³⁸ Arystoteles, *Retoryka* 1404 a 5–7.

masz, choć – o ile mi wiadomo – nie poświęcił jej uwagi. Przypisując za Chenu retoryczny charakter pytaniu „*utrum p*”, należy widzieć w nim raczej figurę myśli (*figurae mentis*) – określoną konstrukcją semantyczną, służącą – w tym przypadku – intelektualnym celom perswazji³⁹.

Pomimo, iż scholastyczne pytanie o postaci „*utrum p*” ma swą genezę w podstawowej jednostce dydaktycznej, jaką była kwestia, *utrum* (przynajmniej w tekstach Tomasza) występuje jako „niezmienny i monotony” punkt wyjścia artykułów scholastycznych (a nie kwestii)⁴⁰. Artykuł był najniższym i podstawowym elementem konstrukcji scholastycznego dzieła (czy to będzie zbiór dysput, czy *summa*)⁴¹. Jego budowa była ściśle określona. Odbijała ona strukturę scholastycznej *quaestio*, która składała się z trzech członów: zarzutów, wykładu pozytywnego, odpowiedzi na zarzuty. Tytuł artykułu, będący często pytaniem, wyrażał ten problem (*quaestio*), którego rozwiązaniu poświęcony był artykuł. Po jego postawieniu, wliczało się trudności (zarzuty), wyrażające poglądy przeciwne tezie autora dzieła. Następnie przytaczano argument, zaczerpnięty od jakiegś filozoficznej czy psychologicznej powagi, który przedstawiał pogląd różny od zawartych w trudnościach. Argument ten wprowadzano przez formułę: *Sed contra*. Po nim następowało *corpus articuli*, czyli wykład własnego poglądu autora, rozpoczynający się od słów *Respondeo dicendum*. Artykuł kończyły odpowiedzi na zarzuty, wymienione na początku artykułu.

Pytanie „*utrum p*”, będące tytułem artykułu, zawierało w sobie cały ładunek myśli badawczej, na który wskazuje Arystotelesowska ἀπορία. Stagiryta często poprzedzał dociekanie naukowe danego problemu wskazaniem aporii, a więc trudności, jakie powstają wtedy, gdy głosi się dwa przeciwstawne, jednakowo uzasadnione sądy

³⁹ Por. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998², 116–119.

⁴⁰ M.-D. Chenu, dz. cyt., 105.

⁴¹ Na temat artykułu pisali: M. Grabmann, *Die Geschichte der scholastischen Methode*, t. I–II, Freiburg im Br. 1909–1911 (ujawniając dzieje procesu historycznego, który doprowadził do skryształizowania się ostatecznego schematu kwestii scholastycznej, będącego schematem Tomaszowego artykułu), a także m. jn. M.-D. Chenu, dz. cyt., 104–108; S. Świeżawski, *Dział pomocniczo–naukowy*, w: Św. Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku. Summa teologiczna 1*, 75–89, opr. S. Świeżawski, Poznań 1956, (10)n.

w odpowiedzi na to samo pytanie (dialektyka)⁴². Tam zaś, gdzie przeciwieństwa nie mogą współistnieć równocześnie, pytaniem właściwym jest pytanie rozłączne, zaczynające się od słówka „czy” – *πότερον*⁴³, na które odpowiedzią jest wiedza *ὅτι*. Stąd Boecjusz podaje następującą definicję kwestii: *Quaestio est dubitabilis propositio*⁴⁴.

Już samo pytanie o postaci „*utrum p*”, wprowadzające do roztrząsania określonego zagadnienia, uzasadniało występowanie w artykule *pro i contra*, które nie miały dać jeszcze odpowiedzi na pytanie, lecz wskazać na racje wątpienia (*dubitatio*), które – jak była o tym mowa – było dla św. Tomasza koniecznym warunkiem postawienia pytania. Zestawienie argumentów *pro i contra*, których układ miał doprowadzić umysł do sedna trudności, odnosiło do dysputy, która w scholastycznych kwestiach dyskutowanych poprzedzała rozstrzygnięcie zagadnienia (kwestii)⁴⁵. Ich roztrząsanie *διαλέγεσθαι* – *disputare*) wskazuje na dialektykę⁴⁶, rozumianą po Arystotelesowsku jako na sztukę dyskutowania czy metodę, za pomocą której można wyciągnąć wnioski o każdym przedłożonym problemie z ogólnie przyjętych i wiarygodnych sądów. Choć obraca się ona w sferze wiarygodności a nie prawdy, jest wstępnym etapem do wiedzy, jej krytycznym przygotowaniem. Trzeba przy tym zauważyć, że *pro i contra* nie zawierały pozytywnej tezy autora, ani nie były merytorycznym argumentem za jego stanowiskiem. Były zestawieniem opinii autorytetów za pierwszym lub drugim członem alternatywy, na jaką wskazuje pytanie „*utrum p*”. Odpowiedź autora na tak sformułowane argumenty następowało po *corpus articuli*. Odpowiedź ta nie była jednakże rozwiązaniem zagadnienia, podjętego w danym artykule. Wprowadzone najczęściej pewne rozróżnienie miało jedynie wyjaśnić, jak przytoczone stanowisko należało rozumieć czy z jakiego punktu widzenia dane twierdzenie można byłoby uznać za prawdziwe⁴⁷. Właściwą odpowiedź na pytanie,

⁴² Np. *Metafizyka*, A (I), 995 a 24 – b 4.

⁴³ Por. Arystoteles, *Metafizyka*, I (X), 1055 b 32 – 1056 a 15.

⁴⁴ Boecjusz, *In Topica Ciceronis*, lib. I (PL 64, 1048 D).

⁴⁵ Por. M.-D. Chenu, dz. cyt., 105.

⁴⁶ Uważa się, że Abelard w *Sic et Non* (Prol., PL. 178, 1349 A) jako pierwszy posłużył się świadomie dialektyką, przedkładając do rozważenia dwa różne rozwiązania określonego problemu przez dwa przeciwstawne „autorytety”. Por. M.-D. Chenu, dz. cyt., 95n.

⁴⁷ Por. Tamże, 106–107.

wprowadzające w zagadnienie, będące przedmiotem danego artykułu, znajdujemy w *corpus articuli*, będące wykładem własnego poglądu autora dzieła. Chenu powie, że jest to „determinatio», ujęta zawsze w perspektywie dysputy i dokonana z zastosowaniem, w podtekście, techniki Arystotelesa: διορίξειν, διορισμός⁴⁸, czyli techniki jasnego „oddzielania” od siebie, a w rezultacie definiowania różnych pojęć, twierdzeń i zasad. Przesłanek zatem i wniosku dla poszczególnego zagadnienia należy szukać w *corpus articuli*, a nie w innych częściach artykułu. Pytanie, będące tytułem artykułu, nie można zatem przełożyć na przesłanki dowodu.

Te uwagi znajdują odbicie w gramatycznej budowie pytań „*utrum p*”. Przede wszystkim pytania te (wyraźnie, bądź niewyraźnie) występują w mowie zależnej (*oratio obliqua*). U Tomasza poprzedza je często zdanie, w którym orzeczeniem jest czasownik *quaerere* (szukać, poszukiwać, pytać, dowiadywać się), co wyraźnie wskazuje na rozdzielenie funkcji zapytywania od tego, o co się zapytuje, od zagadnienia. W tekstach Doktora Anielskiego zdania pytajne „*utrum p*” są wprowadzane przez zdanie, które przyjmują następujące postaci:

„Et primo (secundo etc.) quaeritur, utrum (...)”

„Deinde quaeritur de (...). Circa quod quaeruntur (tredecim). Primo (secundo etc.): utrum (...)”.

Tam, gdzie brakuje takich zdań głównych, sam występujący w pytaniach *coniunctivus* wskazuje na to, że są to pytania zależne.

Ponadto, pytania te zaczynają się od pytajnika *utrum*, który wskazuje, że mamy do czynienia z pytaniem złożonym⁴⁹. Domaga się ono drugiego członu (w łacinie klasycznej zaczynającego się od *an*). A zatem mielibyśmy tu do czynienia z pytaniami alternatywnymi, których człony są pytaniami rozstrzygnięcia.

Z dotychczasowych analiz wynika, że pytania mające postać „*utrum p*”, nie będąc pytaniami o przyczynę (διὰ τί), prowadzącymi do wiedzy διότι, nie są zatem w rozumieniu Arystotelesa i Tomasza pytaniami ściśle naukowymi. Są to pytania o fakt (πότερον), na które odpowiedzią jest wiedza ότι. Sama budowa tych pytań wskazywałaby, że byłyby to pytania dialektyczne. Nie znaczy to jednak, że artykuły dzieł Tomaszowych nie są naukowe.

⁴⁸ Por. Tamże, 106n.

⁴⁹ Por. R. Niemieć, J. Starowicz, *Gramatyka języka łacińskiego*, cz. II, Kraków 1948², 116n.

Pytania o przyczynę są w nich ukryte w *corpus articuli*. Odpowiedź na nie ma uzasadnić opowiedzenie się za jedną ze stron alternatywy, wyznaczonej przez pytania „*utrum p*”. Powiedzieliśmy już bowiem, że dla Stagiryty pytanie, zaczynające się od partykuły „dlaczego” (διὰ τί), jest zawsze pytaniem: „Dlaczego coś czemuś przysługuje” i jako takie jest pytaniem o tożsamość lub różnicę. Tomasz zaś, nawiązując do *Analityk wtórych* i wyróżniając cztery rodzaje pytań: *quaestio propter quid* i *quaestio quia* oraz *quaestio quid est* i *quaestio an est*, powie – o czym była mowa – że człowiek wiedząc, iż coś jest takie (znając fakt), z natury pragnie poznać, dlaczego to coś takie jest; wiedząc zaś, że coś jest, pragnie poznać, czym to coś jest, tzn. poznać substancję. Rozwiązanie aporii, na którą wskazuje pytanie „*utrum p*”, domaga się postawienia dalszych pytań, a odpowiedź na nie jest racją opowiedzenia się za tą a nie inną stroną alternatywy.

4. ZAKOŃCZENIE

Problematyka pytań w filozofii Tomasza z Akwinu pojawia się na jej obrzeżach. Niemniej trzeba dostrzec nie tylko to, że była mu znana Arystotelesowska teoria pytań, lecz i to, że ją twórczo interpretował w *Sententia super Posteriora Analytica*. Modyfikacja poglądów Stagiryty dokonała się wraz z opowiedzeniem się Akwinaty za egzystencjalną koncepcją bytu, co kazało inaczej spojrzeć na pytania o fakt i na naukowy charakter dowodzenia faktycznego. We własnych dziełach Tomasza stawianie pytań także nie odegrało znaczącej roli. Wyjątkiem jest pytanie „*utrum p*”, które jako tytuł scholastycznego artykułu wyznaczało zagadnienie. W świetle Arystotelesowskiej teorii pytań, którą Tomasz krytycznie przyjął, znaczenie tego pytania wykracza poza proste nadanie tytułu fragmentowi dzieła. Ujawnia bowiem strukturę scholastycznego dyskursu, którą należy rozpatrywać nie tylko w aspekcie historycznofilozoficznym, lecz i logicznym.

DIE FRAGESTELLUNG IN DER PHILOSOPHIE DES THOMAS VON AQUIN

Zusammenfassung

Der Problematik der Fragestellung begegnen wir in den Werken des Thomas von Aquin auf zweierlei Weise. Der Kommentar zu den Analytiken des Aristoteles enthält einen Abriß zur Theorie der Fragestellung. Thomas interpretiert in

diesem Kommentar auf kreative Weise die Lehre des Aristoteles. Die Modifizierung der Anschauungen des Philosophen von Stageira vollzog sich zugleich damit, daß sich Thomas für eine existenzielle Konzeption des Seins aussprach, was zur Folge hatte, dass man die Frage nach der Tatsache und nach dem wissenschaftlichen Charakter der Tatsachenbeweisführung anders betrachten mußte. In den eigenen Werken des Thomas hat das Fragenstellen keine bedeutende Rolle gespielt. Eine Ausnahme ist die Frage „utrum p“, die als Überschrift zum scholastischen Artikel dieses Problem umreißt. Im Lichte der Aristotelischen Theorie der Fragestellung, zu der Thomas ein kritisches Verhältnis hatte, reichte die Bedeutung dieser Frage über die bloße Übertitelung eines Fragments des Werkes hinaus. Deutlich wird hier nämlich die Struktur des scholastischen Diskurses, die man nicht nur unter historisch-philosophischen Aspekt sondern auch unter logischem Aspekt erwägen sollte.